

GAZETA RADOMSKOWSKA

Tygodnik Polityczno-Społeczno-Ekonomiczny.—Wychodzi na każdą niedzielę.

Cena prenumeraty: na m. marzec 1924 r. 500.000 mk.

Adres Redakcji i Administracji: Radomsko ul. Brzeźnicka 6. Telefon № 33.

CENY OGŁOSZEŃ:

I str.—za wiersz jednoszpaltowy milimetry 200.000 mk.—II—V 150.000 mk.,—VI—VIII 120.000 mk., Drobno po 100.000 m. za wyraz

Minister rolnictwa do rolników polskich.

Minister rolnictwa i dóbr państwowych wydał następującą odezwę do rolników:

„Stoimy przed rozstrzygającym wysiłkiem nad budową skarbu Rzeczypospolitej. Niebawem rozpocznie swe czynności Bank Polski. Z końcem marca zostaje zamknięta subskrybcja na akcje tegoż banku.

W społeczeństwie utrwała się opinia, iż rolnictwo polskie w zapisach na akcje nie jest należycie reprezentowane. Pod adresem rolnictwa szerzą się zarzuty i oskarżenia. Odpierając zarzuty, rolnictwo wskazuje ciężary podatkowe, które w chwili obecnej ponosi, oraz utrudnienia walutowe istniejące przy zapisach na akcje banku.

Wobec tych faktów uważam za swój obowiązek stwierdzić, iż dotychczasowy udział rolnictwa w zapisach na akcje Banku Polskiego jest niewspółmierny z istotnym stanem posiadania rolnictwa w stosunku do innych gałęzi gospodarstwa narodowego.

Stwierdzić również muszę, że okres subskrybcji zbiegł się z okresem

uiszczania największych ciężarów publicznych, ciążących na rolnictwie. Na pierwsze miesiące roku bieżącego przypadają terminy płatności podatków, w których rolnictwo największy udział ponosi. Utrzymywanie na niskim stosunkowo poziomie cen zboża i innych artykułów rolniczych, ze względu na potrzeby ogółu ludności, nie sprzyja sile płatniczej rolnika. Konieczność uiszczenia i ponoszenia tych ciężarów uszczupla poważnie zdolność płatniczą rolników zwłaszcza wobec małego udziału rolnictwa w korzystaniu z kredytu państwowego.

Zdając sobie dokładnie sprawę z tego stanu rzeczy, zmuszony jestem zwrócić uwagę rolników polskich na groźną wręcz sytuację, w jakiej rolnictwo znaleźć się musi, o ile nie wejdzie do Banku Polskiego z liczbą akcji, odpowiadającą choć w przybliżeniu jego sile gospodarczej. Kierunek polityki kredytowej Banku Polskiego jako spółki akcyjnej, zależeć będzie przede wszystkim od składu akcjonariuszów. Działalność Banku

Polskiego w znacznym stopniu decydować będzie o organizacji kredytów, oraz obrotu pieniężnego w państwie. Nieobecność w Banku Polskim pozbawi rolników możliwości uzyskania należnego im stanowiska. Rolnictwo w interesie własnym dopuścić nie może do tego, aby główne źródło i narzędzie polityki kredytowej znalazło się poza jego wpływami.

Dotychczasowe ograniczenia przy nabywaniu walut na zakup akcji Banku Polskiego są usunięte i banki sprzedawać mogą waluty na ten cel bez ograniczeń.

Zwracam się zatem do wszystkich zrzeszeń rolniczych, oraz do wszystkich rolników polskich z wezwaniem i ostrzeżeniem, iż czas jeszcze, choć w ostatniej chwili obowiązek swój spełnić, zresztą w dobrze zrozumianym własnym interesie.

Najgłośniejszą i najgoręcej apeluje do rolników z tych okolic kraju, które zarówno pożogą wojny, jak i jej skutkami najmniej zostały dotknięte. Ci nic mieć nie będą na swe usprawiedliwienie.

Sanacja skarbu została szczęśli-

Dom Przemysłowo - Handlowy

ZDZISŁAW RYLSKI ODDZIAŁ w RADOMSKU

Posiada na składzie.

Sól Potasowa, Superfosfat, Kainit oraz maszyny i narzędzia rolnicze.

Ceny niższe.

ULICA BRZEŹNICKA № 4 OBOK POCZTY. SKŁADY ULICA ŚW. ROZALJI № 13.

wie zapoczątkowana. Bank Polski nie-bawem powstanie.

Nieobecni jak zawsze i wszę-dzie racji nie mają.

Minister rolnictwa i dóbr pań-stwowych.

Janicki.

* * *

Nadesłany komunikat p. ministra chętnie umieszczamy z tem pewnem prze-świadczeniem, że ogół włościan z naszego obszernego powiatu pospieszy w tym ostat-nim tygodniu do miejscowych banków w celu zakupu akcji. Gazeta nasza dociera do wszystkich wiosek i zakątków w powie-cie, dlatego też nikt z zamożniejszych gos-podarzy nie będzie mógł tłumaczyć się za-pomnieniem lub nieświadomością tego obo-wiązku. A więc nie zwlekajcie obywatela-włościanie, przyjeżdżajcie do miasta póki droga dobra i zakupujecie akcje Banku Polskiego. Red.

Interesujący odczyt p. l.

„Przed grozą
wojny powietrznej”

wyglasi w teatrze „Kinema”
w poniedziałek dn. 24 b. m.
o godz. 7-mej wiecz.

Inż. Al. Dilyon

illustrowany odpowiedniami
przeżroczami.

Dochód przeznaczony na cele
Ligi Obrony Powietrznej Państwa

Wiadomości polityczne.

Przegraliśmy Jaworzynę. Całe społeczeństwo z prawdziwym smutkiem przyjęło wiadomość o rozstrzygnięciu sporu polsko-czeskiego o Jaworzynę przed trybunałem Ligi Narodów. Rozstrzygnięcie to bowiem powiększyło liczbę porażek, jakie od dłuższego czasu stale ponosimy na terenie polityki zagranicznej i ostatecznie oddało Jaworzynę razem z najpiękniejszą częścią Tatr w bezsporne posiadanie Czechosłowacji. Uzyskaliśmy tylko pewne drugorzędne korzyści terytorjalne, oraz ułatwienia gospodarcze i komunikacyjne (wolność przekraczania granicy) dla ludności, która wskutek sztucznie przeprowadzonej granicy odcięta została od swoich gruntów i pastwisk. Wyrok więc Ligi Narodów zostanie przesłany po zatwierdzenie do Rady Ambasadorów.

Jakkolwiek jednak jest, nie znająca granic zachłanność czeska, wcale nie może być dobrym wstępem do pokojowej współpracy Polski z Czechosłowacją. Przyjdzie czas, że sami Czesi pożałują tego ostatniego kroku, którym dopełnili miary krzywd względem Polski.

Nowa zwycięstwo Francji. Radość, jaką wwołał w Niemczech i u światowych spekulantów giełdowych,

gwałtowny spadek franka francuskiego, była na szczęście krótkotrwała. Po incaremu bowiem, udało się groźne położenie, zapowiadające ruinę finansową Francji opanować i przywrócić frankowi wyższy kurs, a to przez otrzymanie od parlamentu i Senatu daleko idących pełnomocnictw skarbowych, oraz uzyskanie wysokich pożyczek zagranicznych w Anglii i Ameryce. Pożyczki te są objawem dla pokoju świata nad wyraz pomyślnym. Są one dowodem, że mimo wszystkie trudności, łączność i zasadnicza zgoda między Francją, Anglią i Ameryką trwa w dalszym ciągu i że rachuby Niemiec, opierające swoje kombinacje odwetowe na przeciwnościach pomiędzy państwami koalicyjnymi, są zawodne.

Rozwiązanie parlamentu niemieckiego. Ponieważ skład parlamentu niemieckiego utrudniał bardzo pracę rządowi, przeto prezydent Rzeszy rozwiązał parlament i zarządził z początkiem maja nowe wybory.

Sprawozdanie poselskie wygłosi

w niedzielę dnia 23 b. m. o g. 5-tej
po południu w sali Macierzy

Posel Jan Puchałka

Konstanty Szolc.

„Habsburg, Małpa Nina i ja.”

Epizod z podróży po Wschodzie

z moich wspomnień z 1919/20 roku

V.

Rzeczywiście, już w porcie będąc, przed południem, odczuwałem silny wiatr południowo — zachodni, a teraz przecinając miasto najkrótszą drogą, prowadzącą do plaży i bulwarów, czułem wiatr jeszcze silniejszy.

Przyszedłem nad brzeg i okazały widok rozkołysanego morza olśnił mnie. Fale, o białych grzbietach, jedna za drugą, plując milionami drobnych kropelek wody morskiej, jak żywe twory uderzały o dość stromą dziś plażę, której podłożem tu nie jest, bynajmniej, piasek, a gruba parometrowa warstwa kamyczków większych i mniejszych, będących pod wpływem siły

dynamicznej fal w ciągłym ruchu, to pędzonych przez wodę na brzeg, to staczających się jedne, po drugich do morza. Łódki spacerowe, których tu zwykle było dużo na morzu, leżały wyciągnięte na bokach daleko na lądzie i robiły wrażenie wielkich delfinów, które zostały wyciągnięte z wody i pozdychały na lądzie.

Leżaki i krzesła również były usunięte bardziej w głąb lądu.

Publiczności było dużo. Wszyscy, i mali i starzy, i kobiety i mężczyźni, cywile i oficerowie stali lub siedzieli wpatrzeni w rozkołysane morze, przynoszące na ląd pył wody morskiej, zosolając, jakby niewidzialną ręką, powietrze i napełniając atmosferę oddalonym i jakby jeszcze przyczajonym rykiem burzy, w których to akordach, jasno słyszałem chrzęst wtłaczanych i staczających się na brzegu plaży kamyczków.

Lubię obserwować żywioły natury, to dla mnie ucztą swego rodzaju! Jest w odgłosach morza, w tych akordach jego tyle harmonji, melodji! Przepadam za tą muzyką! Jest ona piękniejsza od muzyki najlepszego kompozytora na ziemi. — Jej bowiem kapelmistrzem i kompozytorem jest Twórca . . . Tłumy ludzi i ciągły ich ruch po plaży nie pozwalały się oddać filozofjom, więc posiadziawszy z półtorej godziny opuściłem wygodny leżak i odszedłem w stronę domu, aby się przygotować ostatecznie do odjazdu.

Około piątej po południu wyniosłem swoje niewielkie bagaże na dorózkę i gruzin popędzając leniwe koniska odwiózł mię do portu. Tu zameldowałem się na posterunku warty, pełniącej przez kanadyjskie bataljony armji angielskiej, u dyżurnego oficera i żołnierz dany mi przez życzliwego kanadyjczyka odniósł moje rzeczy na

POŚWIĘCENIE

BUDYNKU SPOŁECZNEGO GIMNAZJUM

im. F. FABIANIEGO

(Dalszy ciąg)

P. Józef Fabiani, dyrektor państwowe-
go gimn. w Piotrkowie, brat s. p F.
Fabianiego, nadesłał list nast. treści:

Wielce Szanowni Panowie!

Stan mego zdrowia, po niezbyt dawnej dłuższej chorobie, nie pozwala mi stanąć na zaszczytne dla mnie wzywaniu i wziąć udziału w doniosłej dzisiejszej uroczystości. Odczuwam stąd wielką przykrość, bo przecież i ja pracowałem lat kilka w Szkole Radomskowskiej i patrzyłem na stopniowy jej wzrost prawie od jej zarania. Istniała owa Szkoła przez długi szereg lat, założona staraniem i utrzymywana pracą człowieka, który przez nauczanie młodzieży pragnął służyć krajowi. Nie był to interes obliczony na zyski, ale praca ideowa, która miała zapewnić minimalną egzystencję materialną. Szkoła długo walczyła z biedą i niedostatkiem wraz z biednymi też swoimi uczniami. Bo stała ona otworem dla wszystkich i dla tych, którzy pracą tylko i pilnością w nauce spłacali dług szkole.

Silna wola i wytrwałość zrobili swoje. Szkoła wypełniła się po brzegi,

w niewybrednym początkowo swoim pomieszczeniu; stała się głośnie, ściągali zewsząd do niej uczniowie. Ale zarazem potęgowała się praca kierownicza, łamała siły i zdrowie tego, który starał się o wysoki poziom swej umiłowanej uczelni i wreszcie padł na posterunku pracownik uznożony. Pozostali wierni ideałom szkoły uczniowie, związani z nią jakby węzłami rodzinnymi, bo rzeczywiście jedną oni stanowili rodzinę szkolną, dziś szeroko i daleko rozproszoną.

Wartość szkoły mierzy się wartością jej wychowawców, ich czynami i pracą. Jeżeli tę miarę zastosujemy do szkoły Radomskowskiej, to jej uczniowie wysoko jej wartość i dobre imię podnieśli, jako pracownicy na różnych posterunkach społecznych. Doniosłem ich dziełem, jakie niecodziennym bywa zjawiskiem, jest też dzisiejsza uroczystość. Bo oto powstaje szkoła, jako wsparta dalszy ciąg owej skromnej uczelni, jako wyraz jej ducha i tradycji. Żalste, niema cenniejszego i droższego daru dla społeczeństwa i narodu. Marne byłyby tu wszelkie słowa uznania: czyn niech mówi za siebie. Ja wierzę, że duch owego pracownika, który w trudnych ówczesnych warunkach stworzył prawdziwą narodową placówkę, z dumą spogląda na zbożne dzieło swoich wychowawców i jest pewny, że ta nowa szko-

ła, która swe życie pod dawnym rozpoczyna znakiem, będzie w wolnej dziś Ojczyźnie Jej chlubą i prawdziwym pożytkiem.

Śle On jej w uroczystym dniu dzisiejszym swoje błogosławieństwo, aby rozwijała się w pełnym spokoju i jednomyślności w pracy narodowej.

Jako związany tradycją ze Szkołą Radomskowską, przesyłam tej Nowej Uczelni serdeczne życzenia stałego i pomyślnego rozwoju.

Twórcom Nowej Szkoły Cześć!

Józef Fabiani.

Skarbnik Komitetu Budowy szkoły i Zarządu Towarzystwa po przytoczeniu szeregu faktów, towarzyszących powstaniu szkoły, omówionych w poprzednich numerach „Gazety Rad.”, nakreślił świetlaną sylwetkę duchowego inicjatora gimnazjum.

W czasach najcięższych dla szkolnictwa polskiego, mówił p. K.—w czasach prześladowania wszystkiego, co polskie, kiedy to warszawski kurator oświaty, Apuchtin, chełpił się w salinach Petersburga, że wkrótce matki—polki śpiewać będą dzieciom kołysanki po rosyjsku, — w Radomsku prowadzona była dwuklasowa szkoła filologiczna, która uczyła i wychowywała po polsku. Gdy w innych szkołach polski język wykładano po rosyjsku, w szkole radomskowskiej F. Fabiani u-

plac portowy, kończący się granitowymi bulwarami, t. j. przystanią. Tu musieliśmy się zatrzymać.

Teraz mogłem spokojnie popatrzeć na plac, przystań i na to wszystko, co się przed moimi oczyma działo.

Cały plac był wypełniony wojskiem, końmi, mułami, powózkami, jaszczkami i t. p. przedmiotami wojennego ekwipunku.

U przystani stał na linach kolosalny o czarnym kadłubie i białym „over — deck'ach” i galerjach okręt morski. Kominy dymily. — Na wszystkich pokładach był ruch, było żółto od mundurów przeważnie na dolnych. Na przodzie czarnego kadłuba odczytałem napis zrobiony z wielkich pozłacanych, a dziś już żółtych liter: „Habsburg”.

A więc to ten austriak stary ma mnie nieść na sobie i w sobie przez to wzburzone morze. Morze było rze-

czywiście nawet w porcie niespokojne. Statek był zamożony w przystani o słupy z pierścieniami żelaznymi za pomocą, jak się potem z bliska przekolem, lin grubości takiej, że je trudno było objąć jedną dłonią.

Od czasu do czasu słyhać było trzask, jak wystrzału pistoletowego. To pękała lina, odskakując, jak struna na skrzypcach, a statek kołysał się miarowo, podnoszony przez wzdymające się w porcie fale martwe, o wielkiej płaszczyźnie każda.

Przerzucone na ląd stały z pokładu okrętu liczne mostki i trapy, po których żołnierze w pełnym rynsztunku wchodzili na okręt parami, unosili się i spadały w miarę kołysania się statku. Co chwila zakładano nowe liny i przywiązywano do słupów, mocując okręt w przystani.

W tej chwili jeden z dźwigów parowych „Habsburga” zaczął ładować

do „underdeku” — artylerję, jaszczyki bez kół, koła, skrzynie amunicyjne, powózki i różny inny martwy inwentarz i bagaż wojskowy. W pół godziny może, cztery parowe krany załadowały wszystkie powózki, jaszczyki i pozostały ekwipunek.

W godzinę załadowali się wszyscy żołnierze, a było ich dużo, jak się później dowiedziałem około tysiąca. Następnie ładowano konie i muły, a nawet i kozy, które specjalnie przeznaczone są dla indusów, gdyż ludzie ze szczepu nie jadają innego mięsa jak kozie. W tym czasie nadszedł mój znajomy major-anglik Billi-Allen, pełniący obowiązki dyżurnego oficera na placówce wartowniczej, obznajmiając mi o wolnym przejściu na pokład okrętu. Poszliśmy razem.

W miarę zbliżania do „Habsburga” statek ten rósł mi w oczach, aż wyolbrzymiał na dobry trzypiętrowy domek,

D. c. n.

czył rosyjskiego po polsku. Niezwykły też dar wychowawczy posiadał kierownik tej szkoły. Ludzie wychodzili już z epoki uczenia się, rzuceni w wir życia walczyli o byt, a czuli ciągle kontakt duchowy ze szkołą F. Fabianiego i przy sposobności starali się odwiedzać ją, by przypomnieć się uwielbianemu profesorowi. Dla uplastycznienia stosunków szkolnych p. K. odczytał wyjątek z listu Ks. Lud. G., pisaną w 1896 r.

„Bo i naprawdę dziwna to ta szkoła Radomska! Na pozór, zda się taka sama jak i inne, a tymczasem wielce od nich różna. Program nauki ten sam, co wszędzie, nauczyciele tacy sami, indziej możeby się nawet i zdolniejsi znaleźli, lecz jest tutaj coś takiego, czego w dzisiejszych szkołach nigdzie nie ma, a tem czemś jest serdeczny, iście ojcowski stosunek przewodnika do swoich wychowalców. Tu chłopiec czuje, że niedość mu być spokojnym i pilnym w ciągu szkolnych miesięcy, by zadowolnić swego przełożonego i czuje, że ten rygor szkolny, w który ujęty został, nie chwilowy spokój wychowawców ma na celu, lecz przyszłość całą młodzieży szkolnej. Tutaj, po pewnym czasie pobytu, każdy niezapamiętany chłopiec zrozumieć musi, że jego przełożony, gdy go nagradza lub karze, gdy strzeże bacznie lub wolności udziela, gdy mu do duszy zajrzeć usiłuje, to czyni to wszystko jedną tylko ożywioną myślą, — co by w tym lub innym wychowawcu usunąć, lub poprawić, co by rozwinąć lub dodać należało, by chłopiec wyrósł na porządnego człowieka, pożytecznego członka społeczeństwa, miłośnika swego kraju rodzimego. Ten duch przełożonego wytwarza tę atmosferę moralną, wśród której rodzi się i zmaga miłość szkoły, powstaje bezwiednie honor szkoły, to jest pragnienie godnego odpowiedzenia całym życiem tym prawdom i zasadom, jakie głoszone w szkole. Bezwiednie, powtarzam, powstaje to pragnienie, bo dopiero później uświadamiają w sobie Fabianikę, so uczucie, a wielu nawet wcale sprawy z niego sobie nie zdaje, a miłując szkołę i kolegów, dziwią się tylko, czemu to w innych szkołach, które potem przeszli, węzłów podobnych nie znaleźli”

Dalej p. Karmański zacytował

wspomnienia pośmiertne w tygodnikach: „Ilustrowanego przeglądu pedagogicznego” i „Tygodnika Piotrkowskiego”, które wraz ze streszczeniem kilku przemówień podamy w następnym numerze „Gazety Radomskiej”.

I W.

Sylwetki z epoki Renesansu

Nie jest to bynajmniej dziełem przypadku tylko, iż najmłodsza sztuka naszych demokratycznych czasów — film — w kilku najwybitniejszych dziełach, stworzony w roku 1923, sięga do doby Odrodzenia. Z pewnością gra w tym wypadku wybitną rolę chęć wydobycia ludzi, choć na chwilę, z szarych i bezbarwności doby powojennej i przeniesienia jej w lżejszy i wyzwalający rytm, „— ku wskrzeszeniu wiary i piękna, ku wybawieniu nas z pęt zezwierzczenia — co stanowi jedyną a konieczny warunek odrodzenia każdej prawdziwej religii, wszelkiej szczerzej kultury, wszystkich rozkoszy poczucia wolności i braterstwa ludów”

W każdym okresie dziejów powszechnych, namiętności ludzkie nie przejawiały się w takiej nagości, nie występowały w takiej jaskrawości, zarówno zła, jak i dobra, jeszcze dziś, przy wspomnieniu o ich przejawach zewnętrznych, to podnosząc ducha, to wstrząsając nami, to olśniewając oczy, jak w owej epoce, przesłoniętej jadowitymi wyziewami okrutnie posępnego średniowiecza. Uosobieniem epoki odrodzenia jest rodzina Borgiów: papież Alexander VI, Cezar Borgia, Lukrecja Borgia.

Całość tej ciekawej historii znalazła doskonałe odzwierciedlenie w monumentalnym obrazie filmowym p. t. „Lukrecja Borgia”, skonstruowanym przez głośnego reżysera R. Oswald. Wyrafinowana wprost pieczołowitość i szczegółowość przy dobieraniu kostiumów, charakteryzacji oraz tła — sprawiła to, iż myśl widza, jakby pod przymusem zostaje przeniesiona do tej epoki wojen i miłości, jaką była epoka Odrodzenia.

Jednym słowem obraz ten jest godzien widzenia, zwłaszcza, iż pierwsze role wykonują tej miary artyści jak: Conrad Veidt, Liana Haid, A. Basserman, P. Wegener, A. Berber, Tytus Lubiniński, L. Salmonowa i inni.

Spełnili swój obowiązek!

W dalszym ciągu nabyli akcje Banku Polskiego: po 5 sztuk ks. B. Michalski z Kamieńska i T. Gumuliński. Po jednej akcji: ks. kan. M. Janowski, ks. Bielawski, ks. Secomski z Bąkowej Góry, ks. J. Ślaski z Kodręba, ks. Z. Drejer z Kobiela, ks. B. Mettler z Kruszyny, ks. B. Świeżewski z Dmenina, ks. A. Gostyński z Niedospielina, ks. C. Łodziński z Kamieńska, ks. J. Lubecki z Wielgomłyn, ks. L. Zaremba z Chełma, pani W. Sławetowa z Radomska, p. p. L. Bartnik, J. Ligęza, p. J. Ligęzowa i ks. W. Glass z Żytna.

Rzemieślnicy chętnie zapisują się na akcje!

Odbyły się w Resursie Rzemieślniczej dwa zebrania nadzwyczajne, na których omawiano sprawę zakupu akcji. Przemawiali pp. J. Szwedowski, inż. Strzembosz, M. Świdorski, na drugim Wł. Katuszewski, L. Warwasiński i inni. Rzemieślnicy wyrazili gotowość nabycia akcji w miarę swej zamożności, aczkolwiek rękodzielnictwo w dobie obecnej przeżywa okres zastoju, stagnacji i co z tego wypływa — brak gotówki. T-wo Rzemieślnicze, jako instytucja postanowiła dla siebie nabyć 3 akcje. Na ten cel złożyli p. p.: prezes Szwedowski 25 mil., Podlewski 25 mil., i inni.

Ofiarność młodzieży na biedne dzieci.

Pod przewodnictwem Kuratora Okręgu Szkolnego Dra Jarosza powstał w Łodzi Komitet, którego zadaniem jest dożywianie dzieci robotników, którzy bądź to wskutek redukcji dni roboczych bądź to wskutek zastanowienia pracy w niektórych fabrykach stracili dostawę egzystencji. Odezwa wydana w tym względzie do młodzieży i nauczycielstwa znalazła bardzo sympatyczny oddźwięk w Gimnazjum St. Niemca w Radomsku. Oto młodzież zebrała samorzutnie sumę 95,310,000 mkp, co przy ofiarowanej przez Grono nauczycielskie tej szkoły i Dyrekcję sumie 50 milionów dało 145,310,000 mkp. Ofiarę tę przesłano na ręce p. Wizytatora Wł. Michalskiego w Łodzi.

Głos starego śledzienika po karnawale.

Świat jest fałszywy, zazwyczaj chce się okazywać innym i lepszym niżeli jest w istocie, to też często przybiera pozy poważne, mądre cnotliwe, stosownie do tego, czego mu w danej chwili brakuje. Lecz, że niewygodną jest rzeczą stałe pozowanie, chciałoby się choć na chwilę zrzucić pozę by chociaż na krótko być sobą i by można było pokazać światu swe prawdziwe oblicze. — Taką chwilą szczerości są zabawy — maskarady. Więc i w Radomsku na zabawę zeszły się pawie, gęsi i inne stworzenia o-blaskawione i w stanie dzikim, a pono dzikich było więcej, czego dowodem według echa balu maskowego wyrwany pawiowi wspaniały ogon. Dziwne jednak wybryki stwarza natura w Radomsku, gdyż wszędzie pawie — samiczki wspaniałych ogonów nie posiadają, dziwnym też jest fakt obskubania pawia ze wspaniałego ogona, dotąd zwyczaj ten praktykował człowiek w stosunku do gęsi; a może to tylko skutkiem „zaawansowanego flirtu“ postradała pawiczka swój wspaniały ogon. — Trudno więc aby przy podskubywaniu, tej bolesnej operacji, dopisywał humor, więc oto takie tylko wyłowiono perły: „jak gorąco! — może limoniady? — wolę likieru, albo pomarańcz. Na zapytanie straganiarki, nad czem się namyśla, wiejska babunia odpowiedziała: „Doktor kazał mojemu wziąć na poty, więc myślę, co kupić, czy cytrynę, czy pół funta kiełbasy“. — Jakaż więc szkoda, że podobnych humorów, a zwłaszcza kostjumów nie spotyka się codzień w Radomsku. Mieliby ludzie prawdziwą zabawę, zwłaszcza w dni targowe, maskaradowe ptaki szłyby o lepsze z prawdziwemi, przynoszonymi na targ. Na targu też przy słonecznej lampie łatwiej aniżeli przy shimmy byłoby Diogenesowi wśród gejsz, arlekinów i ptaków wynaleźć człowieka. Żalować by musiał staruszek, że kucharz nie siedzi w kuchni u Lija, gejsze za krąg, każdy na właściwym stanowisku.

W gazecie czytamy narzekania na słabą subskrypcję na akcje banku polskiego. Trudno! Pieniądze potrzebne są na gęsi i pawie pióra, szmieszne stroje, brokaty i jedwabie.

Dzieci, źle się bawicie!

Br., Patr.

ZAWIADOMIENIE.

Wkrótce otwarty zostanie **Handel Towarów Kolonialno-Spożywczych i Wyrobów cukierniczych**

F. OPOLSKI

ul. Powiatowa № 13,

Dzięki poczynionym zabiegom skład mój będzie zaopatrzony w najświetniejszy wybór towarów z pierwszorzędných źródeł i takowe będą sprzedawane po cenach bardzo przystępnych i konkurencyjnych. Polecając się łaskawym względem Sz. Klijehteli, liczę na poparcie i zaufanie.

Fr. OPOLSKI.

Redukcja świąt.

Rada ministrów uchwaliła ustawę w sprawie zabezpieczenia odpoczynku pracowników najemnych w niedzielę oraz następujące dni świąteczne: Nowy Rok (1 stycznia), Trzech Króli (6 stycznia), 3 Maja, Wniebowstąpienie Pańskie, Najświętszej Marji Panny (15 sierpnia), Wszystkich Świętych (1 listopada), Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Marji Panny (8 grudnia) i pierwszy dzień Bożego Narodzenia (25 grudnia).

Święta: Trzech Króli, Wniebowstąpienie Pańskie, Świętych Piotra i Pawła, Wniebowstąpienie Najświętszej Marji Panny, Wszystkich Świętych i Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Marji Panny mogą być zastąpione w zakładach pracy, w których pracownicy należą w większości do wyznania nie rzymsko-katolickiego, przez najmniejszą liczbę dni świątecznych, uznanych przez wyznanie większości pracowników za obowiązujące.

Zarząd Okręgowy Polskiej Macierzy Szkolnej

urządza w d. 25 marca (wtorek) r. b

o godz. 11 rano w sali „Kinema“

ODCZYT

o „Królowej Jadwidze“

Odczyt ten ilustrowany obrazami świetlnymi, wygłosi

p. BRZYWCZY.

KRONIKA.

Nadzwyczajny ciekawy odczyt z dziedziny lotnictwa i wojny powietrznej wygłosi w poniedziałek d. 24 bm. inż. Al. Dylion. Odczyt uzupełniony będzie ilustracją filmową, przedstawiającą zdjęcia z wojny powietrznej na froncie włoskim. Dochód z wejścia przeznaczony na cele Ligi Obrony Państwa, a zatem spodziewać się należy, iż miejscowe społeczeństwo, mając jedno i drugie na względzie tłumnie popieszy wysłuchać tak interesującego odczytu.

Teatr H. Czarneckiego dziś w sobotę gra ostatnią znaną satyrę — farsę „Dobrze skrojony frak“.

Piątkowe przedstawienie cieszyło się zasłużonym powodzeniem, gdyż gra doborowego zespołu artystycznego wypadła bardzo dobrze.

Opłaty pocztowe. Na czas od 16 do 31 marca b.r. zwaloryzowano i ustalono opłaty pocztowe, telegraficzne i telefoniczne w markach polskich jak następuje: W obrocie wewnętrznym za list 250 tys. mk., kartki 150 tys., druki do 50 gr. 80 tys., do wag. 100 gr. 130 tys., paczki do 1 kg. 750 tys., do 5 kg. 1.400 tys., do 10 kg. 2.300 tys., do 15 kg. 3.250 tys., do 20 kg. 4.500 tys., polecenie 400 tys., ekspres 750 tys., za słowo telegramu zwykłego 150 tys., najmniej 1.5000 tys. mk. W obrocie zagranicznym obowiązują te same opłaty jakie obowiązywały w czasie od 1 do 16 marca b.r.

Zapisy na akcje Banku Polskiego. Z tutejszego oddz. Stow. Kupców Polskich komunikują nam, że na odbytem zebraniu w d. 16 bm., z udziałem p. Starosty, członkowie tegoż zadeklarowali kupno około 50 akcji. Przymuszczać należy, iż to jest pierwszy odruch miejscowego nielicznego polskiego kupiectwa, a w rezultacie do dnia 31 b. m. ilość kupionych akcji będzie znacznie większa, zwłaszcza, że obowiązek i z drugiej strony dobra lokata pieniędzy — przemawiają za nabyciem największej ilości akcji.

Z kroniki żałobnej. Zmarła ś. p. Helena Zofja Walczakówna, w kwiecie wiosny, życia mając zaledwie 20 lat. Wszystkie energiczne zabiegi lekarzy i starania rodziny, by utrzymać młode życie były daremne, wobec wyroku Opatrzności Bożej. Pogrzeb zgromadził b. wiele osób, które tłumnie podążyli na cmentarz, by oddać ostatnią posługę przedwcześnie zmarłej młodej istocie, odznaczającej się nadzwyczaj dobrymi zaletami serca i wrodzoną skromnością.

Pod adresem p.p. piekarzy. Żalą się czytelnicy, iż niektórzy piekarze wyrabiają bułki z mąki pszennej ale ze sporą domieszką mąki żytniej, przez co bułka traci na smaku, zwłaszcza gdy jest czerstwą. Taka manipulacja nie należy do rzeczy uczciwych

Dlaczego bochenek smacznego 2 kg. chleba kosztuje w „Obronie“ 700 tys. mk. a w innych piekarniach 850 tys.?

Terminy podatków państwowych W końcu m. marca przypadają do zapłaty następujące ważniejsze podatki bezpośrednio, które wpłacać należy za pośrednictwem Izby Skarbowych.

1) Druga rata drugiej zaliczki na podatek majątkowy — do dnia 26 marca;

2) Podatek przemysłowy za 2-gie półrocze 1923 r., uwidoczony w nakazach płatniczych względnie w imiennych listach płatniczych — od 15 marca;

3) Podatek dochodowy od uposażeń płatny w ciągu 7-miu dni od dokonania wypłaty;

4) i inne podatki na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze z terminem płatności w marcu.

Terminowa wpłata należnych skarbowi Państwa podatków chroniąca

przed wysokimi karami i kosztami egzekucyjnymi leży w interesie zarówno sanacji skarbu, jak i uzdrowienia życia gospodarczego, poprawy waluty i ugruntowania Banku Emisyjnego.

Pielgrzymkę do ziemi obiecanej organizuje grupa żydów-ortodoksów która postanowiła z własną wyruszyć piechotą w podróż do Palestyny. Na czele tej grupy stanął jeden z tutejszych pobożnych a przygotowania są w pełnym biegu pod kierunkiem p. H. Zukina.

Pielgrzymi udadzą się przez Małopolskę, Rumunję, Serbję, Bułgarię, do Konstantynopola, tam przeprawią się przez Bosfor i podążą do Damaszku a następnie do Jerozolimy. Podróż obliczona jest na 114 dni o ile nie zajdą nieprzewidziane jakieś przeszkody.

Wraz z podróżnikami pójdą juki złożone na dziesięciu wozach. Pielgrzymi ci mają zamiar osiedlić się na stałe w Palestynie, a ponieważ koszt podróży w obecnych czasach pochłonąłby znaczną sumę, przewyższającą ich całe mienie, przeto zamierzają pójść do Palestyny piechotą, a zaoszczędzone pieniądze użyć na przyszłe gospodarstwo.

Tymczasem w celu zwiedzenia Palestyny wyjechała wycieczka żydów z Warszawy, zorganizowana przez Centr. Biuro Sjonistyczne. Z Radomska wyjechali kupcy: Zombek, Gliksmann, Grundman i inni.

Wszystkim Tym, co wzięli udział w smutnym obrzędzie pogrzebania zwłok

ś † p.

HELENY ZOFJI WALCZAKÓWNY

a w szczególności ks. prefekto-
wi Dziudzie, O. Gwardjanowi
Romualdowi, zespołowi chóru
T. wa Moniuszki i jego kierow-
nikowi p. Derczyńskiemu, or-
kiestrze fabrycznej „Wünsche-
go“ i jej kapelmistrzowi — składa z
głębi zbolełego serca serdecz-
ne „Bóg zapłać“

Rodzina i narzeczoncy.

Do sprzedania meble salonowe inkrustowane, prawie nowe kryte jedwabiem. Wiadomość u pani Busowskiej ul. Długa.

ZAWIADOMIENIE.

Zarząd T-wa Gimn. „SOKÓŁ, w Radomsku niniejszym podaje do wiadomości, iż w dniu 30 marca r. b. w lokalu Polskiej Macierzy Szkolnej, Rynek 17, o godz. 3 po poł. w pierwszym terminie i o godz. 4 w drugim terminie odbędzie się **RÓCZNE WALNE ZEBRANIE Członków Towarzystwa** z następującym porządkiem:

- 1) Zagajenie,
- 2) Wybór przewodniczącego,
- 3) Odczytanie protokołu poprzedniego Walnego Zebrania,
- 4) Sprawozdanie Zarządu z działalności za rok ubiegły,
- 5) Wybór: Prezesa, vice-Prezesa, 2 członków Zarządu, 4-ch zastępców, 1 członka do Sądu Honorowego oraz 2-ch do Komisji Rewizyjnej,
- 6) Wolne wnioski.

Zarząd.

OKAZJA DOBRA!!

SPRZEDAM DRZEWO

Zdatne na budowlę.

Na pnju w lesie Dobryszyckim.

Nabyć można w całości lub częściowo.

CENA PRZYSTĘPNA.

Wiadomość: ul. Przedberska № 35, wędliniarnia, lub u leśnego Jamrozika.

Zarząd St. Sp. „Obrona“ w Radomsku

niniejszym przypomina P. T. członkom, że w niedzielę dn. 28 marca r. b., o godz. 4 ej po południu w lokalu Macierzy Szkolnej odbędzie się

Roczne Walne Zgromadzenie Sprawozdawcze.

UWAGA. Zebranie powyższe będzie prawomocne bez względu na ilość przybyłych.

HODOWLA NASION

A. DŁUBAKA w RADOMSKU

przy ul. Brzeźnickiej № 14

(szkoła powszechna)

posiada do sprzedania nasiona ogrodowe, świeże — zbioru 1923 r. bób Leviathau, buraki ćwikłowe, groch cąkrowy zielony, kapusta biała warszawska, marchew karota, pietruszka cąkrowa, salata zółta głowiasta, pomidory Mikado.

ZAPISUJECIE SIĘ NA AKCJE

BANKU POLSKIEGO

Straż Ogniowa Ochotnicza w Radomsku

ZAWIADOMIENIE.

Zarząd Straży Ogniowej Ochotniczej w Radomsku niniejszym zawiadamia P. P. Członków, że w niedzielę dnia 23 marca 1924 r. o godz. 1 po południu odbędzie się w sali teatru „Kinema” zwyczajne ogólne zebranie T-wa Straży Ogniowej z następującym porządkiem obrad:

1. Zagajenie zebrania i wybór przewodniczącego,
2. Odczytanie protokołu z ostatniego zgromadzenia,
3. Sprawozdanie z działalności Straży za 1923 roku,
4. Sprawozdanie z działalności Wydziału Kinematogr.,
5. Projekt budżetu na rok 1924,
6. Wolne wnioski,
7. Wybory: Komendanta Straży wobec złożonej rezygnacji, 4-ch Członków Zarządu, ustępujących wskutek wygasnięcia mandatów, 2-ch kandydatów do Zarządu, Gospodarza wskutek wygasnięcia mandatu, 3-ch Członków Komisji Rewizyjnej i 2-ch zastępców do Komisji Rewizyjnej.

Zawiadamiając o powyższem Zarząd Straży prosi o przybycie na zebranie, oraz na nabożeństwo, które odbędzie się w tymże dniu o godz. 9^{1/2} rano w kościele O. O. Franciszkanów na intencję Straży.

Zarząd Straży

Zbiorniki na wodę, olej, naftę, benzynę, spirytus i t. d.

== Cysterny kolejowe ==

Beczki pożarne i asenizacyjne.
KONSTRUKCJE ŻELAZNE.

Remont kotłów parowych, lokomobil i parowozów.

Budowa kotłów parowych ==
płomiennie - rurkowych.

ZAKŁAD

ŻELAZNO - KOTLARSKI

A. BRAKSATOR

CZĘSTOCHOWA

ul. Wały prawe № 26.

ZAWIADOMIENIE.

W niedzielę dnia 23 b. m. o godzinie 5 po poł. w lokalu T-wa Dobroczyńności odbędzie się zebranie członkin Nar. Org. Kobiet ze współudziałem p.

Ciechockiej z Warszawy
ZARZĄD.

W niedzielę d. 23 marca 1924 r.

o godz. 3-ej po poł. odbędzie się
likwidacyjne zebranie

UDZIAŁOWCÓW KOOPERATYWY

„Rzemieślnik“

w drugim terminie, bez względu na ilość obecnych zebranie będzie prawomocne.

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

P. kapitanowi Kulczyckiemu w Tokio
Wysyłamy tylko 2 gazety. „Głos Polski”, jest z nami w kontakcie. Kłisz nie otrzymaliśmy. Poselstwo dotychczas nie odpowiedziało.

P. Krajewskiej w Ameryce. Regularnie co sobota rano wysyłamy kilkanaście numerów naszej gazety do Ameryki, dotychczas prenumeratorzy z za oceanu nie reklamowali braku № №. Prosimy jeszcze o nadesłanie serji gazet polskich z ostatniego tygodnia.

P. K. Bartn. w Skierniewicach. Dziękujemy za pamięć. R-ki uregulowane do 1 lipca b. r.

P. M. w Piotrkowie. Ten pan znany z pieniactwa, ma więcej procesów w toku jak włosów na głowie.

Na bieżący sezon poleca:

Sery krajowe i zagraniczne,
Ryby wędzone,
Śledzie Minogi,
Powidła śliwkowe i marmelady,
Grzyby suszone,
Śmietanka sterylizowana,
Mleko skondensowane,
Ogórki kwaszone,
Pomidory świeże.

HANDEL WIN

T. GUMULIŃSKI

RADOMSKO, Kaliska 13

PIWO POMORSKIE I GRODZISKIE.

PORTER POMORSKI

BŁAWAT POLSKI

Stefan Kaliszczyk

Rynek 14.

MATERIAŁY MĘSKIE,

== Zgierskie, Tomaszowskie.

KREDYT ŻŁOTOWY.

Urząd Starszych Rymarzy zaprasza pp. Mistrzów na nadzwyczajne zebranie w dniu 23 marca w Resursie Rzemieśln. w Radomsku o godz. 1 po poł. Zebranie będzie prawomocne bez względu na ilość przybyłych. ZARZĄD.

Władysław Skibiński stały mieszkaniec gm. Dobryszycze zgubił kartę powołania, wydaną przez P.K. U. w Piotrkowie № 1576.

FIRMA EGZYSTUJE OD ROKU 1904.



PRACOWNIA i MAGAZYN

== OBUWIA ==

MĘSKIEGO, DAMSKIEGO

== i DZIECINNEGO ==

NAJNOWSZE FASONY.

CENY KONKURENCYJNE.

NA SEZON! Wielki wybór

obuwia dzieciennego.

Piotra Generowicza w Radomsku

ulica Kaliska № 32.

Obuwie najnowszych fasonów.

NOWA PIEKARNIA

przy ul. Dobryszyckiej № 17
(przerobiona z parowej)

R. POTERAŁSKIEGO

Doskonały wypiek chleba i
bułek, pod zarządem do-
świadczonych fachowców.

Wzorowa czystość w piekarni!

W związku z rozporządzeniem Mini-
stra Skarbu z dnia 24 stycznia b. r. o wa-
loryzacji ubezpieczeń przymusowych (Dz.
Ust. № 10) Rada Nadzorcza Polskiej Dy-
rekcji ubezpieczeń Wzajemnych uchwaliła
później sumę oszacowania i ubezpiecze-
nia budowli do relacji 1 rubla przedwojen-
nego szacunku 1,40 zł. pol.

Zwyzki oszacowania do rzeczywistej
wartości przyjmowane są do ubezpieczenia
stosownie do porozumienia.

Wprowadza się dział ubezpieczeń ży-
wego inwentarza.

Informacji udziela Inspektor na po-
wiat Radomski, ul. Brzeźnicka 7, efi-
cyna I piętro St. Podgórski.

GIEŁDOWY KURS WALUT.

W dn. 21 marca płacono w Warszawie

Dolar	9.500.000—9.600.000
Funt szterling	39.900.000
Frank francuski	465 000
Złoty frank	1.796.000
Frank szwajcarski	1.610.000
Korona czeska	264 000
Korony austr.	131

Kurs franka waloryzacyj-
nego na dzień 14 marca 1.800.000

Ceny zboża w Warszawie.

Za 100 kilogr. czyli 244 funty:
czystej wagi wraz z dostawą płacono:
ze żyto 21.000,000 mk.,—za pszenicę
39.000,000mk., za owies 24 500,000 mk.

WZNOWIONA ZOSTAŁA FABRYKACJA

KWASU CHLEBOWO-JAŁOWCOWEGO

który przed wojną cieszył się nadzwyczajnym powodzeniem, dzięki jego
doskonałemu spreparowaniu, stwierdzonem przez Urząd Lekarski w Piotrkowie
w 1908 r. za № 8 i znany jako smaczny i posilny napój
dla zdrowia ludzkiego.

FABRYKA WÓD GAZOWYCH

A. SZEWCZYKA w RADOMSKU, ul. Krakowska 7.

ŻAŁOĆ WSZĘDZIE

Okazja taniego kupna!

Jak każdemu wiadomo z czy-
telników — wiosna nie daleko, a
ubranie męskie najtańsze kosztu-
je 80,000,000 Mkp, my jednak
postanowiliśmy wysprzedać w
resztkach po 16 sztuczek za
50,000,000 Mkp., a mianowicie:
3 metry na mocne ubranie mę-
skie, 3 metry na całe ubranie
damskie, 1 sztuczkę na koszulę,
1 sztuczkę na bluzkę, 1 sztuczkę
na fartuch, 1 chustkę letnią,
1 para pończoch, 1 para skarpe-
tek, 2 szpulki nici, 6 sztuk chus-
teczek, wszystko w 16-u sztucz-
kach tylko za 50,000,000 Mkp.
Wysyłamy za zaliczką pocztą po
nadesłaniu piśmiennego zamówie-
nia i zadatku, ci co nadesłają całą
należność z góry otrzymają dar-
mo 6 sztuk chusteczek. Towary
są tylko w dobrych gatunkach,
niepodobające się przyjmujemy
z powrotem i zwracamy pieni-
dze. Zamówienia prosimy adre-
sować do firmy:

Najtańsza Chrześcijańska
Sprzedaż Manufaktury
M. RZEŹNIK ŁÓDŹ,
Skrzynka poczt. № 34.
ul. Krucza № 24.

Cenniki darmo

Straż Ogniowa Ochotnicza w Radomsku.

W sobotę i niedzielę dnia 22 i 23 marca b. r.

Zbrodnia Lorda Artura Savile

Rzecz dzieje się w Londynie i słynnym zamku Buckinghamskim oraz na Ri-
wierze Włoskiej. Wielki dramat osnuty na tle telepatji i chiromancji podług
słynnej noweli OSCARA VILDA.

UWAGA: w sobotę tylko program od godz. 4-tej do 8-mej.

We wtorek i środę dnia 25 i 26 marca b. r.

GRZECH Silny dramat życiowy w 6 aktach. W głównych
rolach; Wegener, Schuntzel, Rieman i Marja Lejko

W czwartek, piątek i sobotę dnia 27, 28 i 29 b. m.

I SERJA

Najpotężniejszego arcydzieła filmowego doby obecnej, odtwarzającego
Epokę Odrodzenia p. t.

„LUCREZIA BORGIA“

O wartości tego obrazu świadczą głosy prasy europejskiej, podnoszące zarówno
reżyserję, jak również pełną potęgę żywiołową grę znakomitych artystów, jak

Liana Haid, Conrad Veidt,

znany jako maharadża z „INDYJSKIEGO GROBOWCA“,

Wegener, Salmonowa, Basserman jako papież Aleksan-
der VI, i inni.

Na liczne żądania naszych bywalców kinematograficznych sprowadziliśmy ten
obraz, pomijając kolosalną cenę dzierżawną, aby tylko zgotować prawdziwą ucztę
duchową miłośnikom sztuki filmowej.

UWAGA: Parę miesięcy wstecz demonstrowany był u nas jednoserjowy film pod
tym tytułem, starszej produkcji włoskiej, lecz w porównaniu z tym, tamten był
tylko słabą parodią.

ZARZĄD.

Sprzedam Dynamo 8, 5 amp. 220 volt.
zupełnie nowe w komplecie.
M. Soczyński, ul. Przedborska 42.

Zginęła książeczka wojskowa wydana
przez P. K. U. w Radomsku, na
imię Abrama Rozwadowskiego z Radomska.

Furman obeznany z końmi, solidny, w
średnim wieku, samotny, potrzeb-
ny od zaraz. Utrzymanie całodzienne i do-
bre wynagrodzenie. Zgłaszać do T. Szwed-
zika ul. Przedborska № 35.